

Marcin Kowalski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

 <https://orcid.org/0000-0002-8732-6868>

Eucharystia jako Wieczerza Pańska (1 Kor 11, 17–34)

Eucharystia od wieków definiowała tożsamość chrześcijan i była zwornikiem wspólnoty Kościoła. Najwcześniejsze świadectwa chrześcijańskie informują nas o formie, w jakiej ją celebrowano, o zanoszonych wówczas modlitwach, ale także o trosce o ubogich i cierpiących we wspólnocie¹. Jeśli pierwsi chrześcijanie byli przez ludzi z zewnątrz odbierani jako wspólnota miłości i jedności, o czym mówią Dzieje Apostolskie (2, 44–47), to także dzięki Eucharystii, która była przez nich przeżywana jako uczta miłości. Do najstarszych świadectw na temat celebrowania Eucharystii zalicza się także 1 List do Koryntian, który powstał około 54 roku². Informacje, jakie możemy z niego wydobyć na temat wczesnochrześcijańskiej celebracji Wieczerzy Pańskiej, są jednak diametralnie różne

¹ Zob. Justyn Męczennik, *Ap. 1*, 65–67. Za: *Justin Martyr. The First Apology, The Second Apology, Dialogue with Trypho, Exhortation to the Greeks, Discourse to the Greeks, The Monarchy or The Rule of God*, ed. T. B. Falls, Washington, DC: Catholic University of America Press 1948, s. 104–107 (*The Fathers of the Church*, 6).

² Na temat daty i okoliczności powstania 1 Listu do Koryntian zob. A. C. Threlton, *The First Epistle to the Corinthians. A Commentary on the Greek Text*, NIGTC; Grand Rapids, MI – Carlisle: Eerdmans; Paternoster 2000, s. 29–41, zwł. s. 29–32.

od tego, co płynie z innych świadectw. W Koryncie Eucharystia nie łączy, ale dzieli. Zamiast stawać się okazją do okazania sobie miłości wykraczającej poza status i różnice majątkowe, ucztą Pana staje się paradą egoistów i przyczynia się do pogłębienia podziałów. Paweł pisze, że wierzący schodzą się wówczas ku gorszemu, nie ku lepszemu, i nie ma ich za co chwalić (1 Kor 11, 17). Poruszony niepokojącymi wieściami na temat sprawowania Eucharystii, które docierają z Koryntu, apostoł decyduje się poświęcić tej kwestii fragment 1 Listu do Koryntian (11, 17–34)³. W nim nie tylko piętnuje błędy pojawiające się w Koryncie, ale pozostawia nam także zapis tego, czym w swej istocie jest Wieczerza Pańska i w jaki sposób powinna ona łączyć uczniów Jezusa. W niniejszym opracowaniu poddamy analizie argumentację Pawła zawartą w 1 Kor 11, 17–34, szukając wyjaśnienia dla problemów, które pojawiły się w Koryncie oraz Pawłowej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób celebrować Eucharystię jako „Wieczerzę Pańską”. Zakończymy praktycznym dekalogiem św. Pawła, który podaje uniwersalne reguły rozumienia i sprawowania Eucharystii, aktualne także dla współczesnych chrześcijan.

Podziały i frakcje podczas „schodzenia się” Kościoła (1 Kor 11, 17–19)

¹⁷ Udzielając tych pouczeń, nie pochwalam was za to, że schodzicie się razem nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. ¹⁸ Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami podziały, gdy schodzicie się razem jako

3 Kwestie związane z Eucharystią nie należą do pytań wspólnoty, na które Paweł odpowiada, ale do problemów, o jakich dowiaduje się być może od ludzi Chloe (zob. 1 Kor 1, 10–12). Zwięźle na temat historii interpretacji 1 Kor 11, 17–34 zob. A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 849–855; J. A. Fitzmyer, *First Corinthians. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 32, New Haven–London: Yale University Press 2008, s. 427–428. Obaj wymienieni autorzy w swoim komentarzu do 1 Kor 11, 17–34 podają także obszerną i aktualną bibliografię.

Kościół.⁴⁹ Zresztą nawet muszą być wśród was frakcje, żeby także wypróbowani uwidocznili się wśród was⁴.

Rozpoczynając swoją refleksję nad Eucharystią w Koryncie, apostoł diametralnie zmienia ton swojego dyskursu w rozdziale jedenastym. To zaskakująca zmiana, bo temat pamiątki Pana, która jest okazją do świętowania Jego miłości i okazania jej braciom oraz siostram, powinien napełniać apostoła radością. W poprzedniej części rozdziału jedenastego (1 Kor 11, 2–16) Paweł korygował nieuporządkowane spotkania modlitwne Koryntian, na których mężczyźni zamieniali się rolami z kobietami⁵. To nie tylko kwestia godząca w zwyczaje społeczne tamtych czasów, ale i niebezpieczna, ponieważ mogła ściągnąć na chrześcijan w Koryncie wiele niepotrzebnej i groźnej uwagi władz rzymskich⁶. A jednak, przy całym nieuporządkowaniu chrześcijan w tym względzie, Paweł znajduje powód, aby pochwalić ich za to, że trzymają się przekazanej im tradycji (*paradosis*) (1 Kor 11, 2)⁷. Słowa Pawła, jakimi opisuje Eucharystię,

4 Tłumaczenie własne 1 Kor 11, 17–34 w oparciu o Biblię Tysiąclecia, wyd. 5.

5 Na ten temat zob. obszerne opracowanie z aktualną bibliografią: M. Kowalski, *Między darem Bożym a konstruktem społecznym. Wczesnochrześcijańskie rozumienie płciowości na podstawie 1 Kor 11, 2–16*, „Biblica et Patristica Thorunensia” 13 (2020) nr 1, s. 59–104.

6 W ten sposób wypowiedź Pawła w 1 Kor 11, 2–16 czyta zasadniczo dokument Papieskiej Komisji Biblijnej. Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat*, Verbum, Kielce 2014, s. 216.

7 G. D. Fee twierdzi, że to aluzja do listu Koryntian, w którym twierdzili oni, że trzymają się Pawłowej tradycji (G. D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, Grand Rapids, MI: Eerdmans 1987, s. 491); E. E. Ellis widzi tu odniesienie do tablic domowych i reguł dotyczących współżycia mężów i żon (E. E. Ellis, *Traditions in 1 Corinthians*, NTS 32 [1986] nr 4, s. 491–494); C. Blomberg myśli o tradycji związanej z równością kobiet i mężczyzn (Ga 3, 28) oraz Eucharystii (1 Kor 11, 23) (C. Blomberg, *1 Corinthians*, The NIV Application Commentary, Grand Rapids, MI: Zondervan 1994, s. 208). Więcej na temat rozumienia tradycji w 1 Kor 11, 2 zob. w: R. F. Collins, *First Corinthians*, SP 7; Collegeville, MN: Liturgical Press 1999, s. 395–396; M. Kowalski, *Między darem Bożym a konstruktem społecznym*, dz. cyt., s. 74–75.

wzbierają smutkiem i oburzeniem. Stwierdza on, że podczas Wieczerzy Pańskiej schodzą się razem ku gorszemu, nie ku lepszemu, i nie ma ich już za co pochwalić (1 Kor 11, 17). W tej kwestii są oni dalecy od przekazanej im przez niego tradycji eucharystycznej, którą przytoczy za chwilę w 1 Kor 11, 23–26⁸.

Paweł to pasterz, który w swoim podejściu do jednostki i wspólnoty bardzo przypomina Jezusa. Mistrz dostrzegał potencjał dobra nawet w największych grzesznikach, jak np. Zacheusz, i mobilizował ich do wydobycia go z siebie (Łk 19, 5). Także apostoł pisze do Koryntian: „Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami” (1 Kor 4, 8). Jeśli przechodząc do tematu Eucharystii, stwierdza, że nie ma ich za co pochwalić, powtarzając to nawet dwukrotnie (1 Kor 11, 17. 22), znaczy to, że sytuacja jest bardzo poważna. Paweł traktuje celebrację Eucharystii jako najważniejszy moment życia wspólnoty, którego nie można lekceważyć i deptać brakiem poszanowania. Apostoł nazywa ją „schodzeniem się razem” (*synerchomai*), co stanowi zasadniczą i prostą definicję Wieczerzy Pańskiej (1 Kor 11, 17)⁹. To uczta wspólnoty, tymczasem w Koryncie przeistacza się w ucztę indywidualistów. Wspólnototwórczy wymiar Eucharystii widać jeszcze wyraźniej w 1 Kor 11, 18, gdzie apostoł mówi o schodzeniu się razem chrześcijan, o tym, że czynią to jako Kościół. Paweł mówi dosłownie o „schodzeniu się razem w Kościele” (*en ekklesia*), który oznacza tu nie przestrzeń ani budynek, ale wspólnotę i ciało Chrystusa¹⁰.

8 W. F. Orr, J. A. Walther, *I Corinthians. A New Translation*, AB, New Haven, Conn. – London: Yale University Press 2007, s. 266; R. E. Ciampa, B. S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, The Pillar New Testament Commentary, Grand Rapids, MI: Cambridge, Eerdmans 2010, s. 543.

9 Słownictwo pojawia się w 1 Kor 11, 17. 18. 20. 33 i 34 i opisuje zbieranie się Kościoła celebrującego Eucharystię. Zob. także: A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 856.

10 Zob. także A. Robertson, A. Plummer, *A Critical and Exegetical Commentary. The First Epistle of St Paul to the Corinthians*, ICC, Edinburgh: Clark 1975, s. 239; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 857.

Eucharystia nie tylko objawia czy gromadzi, ale wręcz tworzy i spaja Kościół, który jest wspólnotą wezwanych, powołanych i zgromadzonych przez Pana.

Jak w takiej sytuacji patrzeć na podziały i frakcje, które uwidaczniają się i są podtrzymywane podczas celebrowania Eucharystii w Koryncie? To zaprzeczenie jej charakteru jako wydarzenia, w którym uczniowie Chrystusa „schodzą się razem” jako Kościół. To wyraz niezrozumienia tego, czym jest, co się w niej dokonuje i czemu ona służy. Paweł z bólem mówi o podziałach podczas Eucharystii, używając dla ich opisanie słowa *schismata*, którym w Nowym Testamencie opisuje się rozdarcie szaty (Mk 2, 21; Mt 9, 16) czy rozłam powstający wśród Żydów z powodu Jezusa (J 7, 43; 9, 16; 10, 19)¹¹. W 1 Liście do Koryntian Paweł używa terminu *schismata* dla opisanie sporów w Koryncie i rozdwojenia, które z tego powodu zaznacza się w Ciele Chrystusa, jakim jest Kościół (1, 10)¹². Odwołując się do pierwszego i ostatniego obrazu, można powiedzieć, że spory w Kościele zrywają z Ciała Chrystusa szatę łaski, ogłaćając je, przywodzą na myśl dramat męki i poniżenia Pana. Paweł mocno utożsamia Kościół z Ciałem Pana, czego nauczył go sam Zmartwychwstały na drodze do Damaszku (Dz 9, 4–5). Podziały i rozdarcia to grzech przeciw Panu, przeciw Kościołowi i oczywiście Eucharystii, która jest sakramentem jedności, schodzenia się razem ponad różnicami. Jan Chryzostom pisze: „Uczyniono [...] Kościół nie po to, by ludzie zbierający się razem pozostawali podzieleni, lecz w tym celu, aby podzieleni stawali się jednością; to właśnie oznacza akt gromadzenia się” (*Hom. 1 Cor 27, 4*)¹³.

¹¹ Zob. BDAG, *schisma*, s. 981. Na temat pojęcia w kulturze grecko-rzymskiej, żydowskiej, w Nowym Testamencie i u ojców Kościoła zob. Ch. Maurer, *schisma*, w: TDNT VII, s. 963–964.

¹² Spory, kliki i stronnictwa, które Paweł opisuje w 1 Kor 1, 10–12, uwidaczniają się także podczas sprawowania Eucharystii w 1 Kor 11, 17–32. Nie ma racji Fee, twierdząc, że opisy te nie mają ze sobą nic wspólnego. Zob. P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 537.

¹³ Zob. *Saint Chrysostom: Homilies on the Epistles of Paul to the Corinthians*, ed. P. Schaff, New York: Christian Literature Company 1889, s. 160 (A Select

Paweł stwierdza ostatecznie, że rozdarcia muszą się zdarzać, aby okazało się, kto we wspólnocie jest wypróbowany (1 Kor 11, 19). Apostoł używa tu dla ich opisanie słowa *haireseis*, które oznacza frakcje, stronnictwa, grupy, szkoły wraz z wyróżniającym je myśleniem¹⁴. W Nowym Testamencie używa się go dla opisanie saduceuszy (Dz 5, 17), faryzeuszy (Dz 24, 14; 26, 5), wszelkich podziałów we wspólnocie chrześcijańskiej (Ga 5, 20) bądź fałszywego nauczania w Kościele (2 P 2, 1). Słowa apostoła zawarte w dalej 1 Kor 11, 20–22 wskazują wyraźnie, że w 1 Kor 11, 19 mamy do czynienia z frakcjami, których podstawą jest brak miłości, a które fałszują Ewangelię, rozbijają wspólnotę Kościoła i nie pozwalają w sposób autentyczny celebrować Eucharystii. Paweł stwierdza, że tego typu rozdarcia „muszą” (*dei*) się zdarzać. Co oznacza to enigmatyczne stwierdzenie? Hans Conzelmann preferuje prostą, niezwiązaną z Bożym planem interpretację, według której podziały pomagają po prostu odsiać ziarno od plew we wspólnocie¹⁵. Anthony Thiselton z kolei czyta tę frazę jako wypowiedź samych Koryntian, którzy usprawiedliwiają w ten sposób zaistniałą problematyczną sytuację¹⁶. Spora grupa współczesnych egzegetów kwalifikuje wypowiedź jako ironiczną, w której Paweł wypomina elitom korynckim, że za cenę podziałów eksponują oni swój status ekonomiczny i pierwsze miejsce we wspólnocie¹⁷. Wreszcie większość badaczy dostrzega tu echo słów Chrystusa, zapowiadającego podziały, będące znakiem czasów

Library of the Nicene and Post-Nicene Fathers of the Christian Church, 12).

¹⁴ Zob. BDAG, *hairesis*, s. 27–28; H. Schlier, *hairesis*, w: TDNT I, s. 180–184.

¹⁵ H. Conzelmann, *1 Corinthians. A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, Hermeneia, Philadelphia: Fortress 1975, s. 194.

¹⁶ A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 859.

¹⁷ Parafrazując: „O tak, podziały muszą się zdarzać, abyście wy mogli obnosić się ze swoją uprzywilejowaną pozycją, pierwsi we wspólnocie i godni szacunku”. Zob. C. L. Porter, *An Interpretation of the Lord's Supper Texts. 1 Cor 10:14–22 and 11:17–34*, „Encounter” 50 (1989), s. 29–45, zwł. 36; R. A. Campbell, *Does Paul Acquiesce in Divisions at the Lord's Supper?*, NovT 33 (1991), s. 69–70; R. A. Horsley, *1 Corinthians*, ANTC, Nashville: Abingdon Press 1998, s. 159; D. E. Garland, *1 Corinthians*, BECNT, Grand Rapids, MI: Baker Academic 2003, s. 539; R. E. Ciampa, B. S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, dz. cyt., s. 544.

ostatecznych i eschatologicznego sądu, który oddzieli sprawiedliwych od nieprawych (Mt 7, 15; 24, 11). Koryntianie żyliby u kresu czasów, a pojawiające się podziały zwiastowałyby zbliżający się koniec i sąd¹⁸.

Choć coraz większą popularnością cieszy się dziś interpretacja ironiczna, nie współgra ona z zatroskanym tonem apostoła w 1 Kor 11, 17–32 i wydaje się zbyt ryzykowna do zastosowania we wspólnocie korynckiej. Paweł, opisując podziały w Kościele, nie przypisuje ich Opatrzności i nie jest deterministą. Nie poddaje się też po prostu rezygnacji, konstatując smutną prawdę. Apostoł z całym realizmem uznaje niedoskonałość i grzeszną naturę tworzących Kościół ludzi, którzy ciążą ku podziałom. Ostatecznie służą one Bożemu planowi i określeniu, kto w Kościele jest „wypróbowany” (*dokimos*), czyli kto jest prawdziwym apostołem i uczniem Chrystusa. Interpretując Pawłowe stwierdzenie, nie da uciec się od kontekstu eschatologicznego i od sądu, które mocno zarysowują się w 1 Kor 11, 2–32. Wpisany jest on także w samo pojęcie *dokimos*¹⁹. Podziały, ujawniające się podczas celebrowania Eucharystii w Koryncie, ukazują prawdziwy charakter jej członków i w tym sensie zapowiadają już nadchodzący Boży sąd, podczas którego wierzący uznani zostaną za „wypróbowanych” bądź nie przez Pana.

¹⁸ C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, London: A. & C. Black 1968, s. 261–262; H. Paulsen, *Schisma und Häresie. Untersuchungen zu 1 Kor 11, 18, 19, ZTK 79* (1982), s. 180–211; P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 538–539; B. Witherington, *Conflict and Community in Corinth. A Socio-Rhetorical Commentary on 1 and 2 Corinthians*, Grand Rapids MI – Carlisle: Eerdmans, Paternoster Press 1995, s. 248; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 422; W. Schrage, *Der erste Brief an die Korinther. 1 Kor 11, 17–14, 40, EKKNT VII/3*, Neukirchen-Vluyn: Benziger 1999, s. 21–22.

¹⁹ Na temat terminu *dokimos*, oznaczającego kogoś godnego szacunku, wartościowego, wiarygodnego, wypróbowanego, zaaprobowanego także w kontekście Bożego sądu, zob. BDAG, *dokimos*, s. 256; W. Grundman, *dokimos*, w: TDNT II, s. 255–260; G. Schunack, *dokimos*, w: EDNT I, s. 341–343.

Brak Wieczerzy Pańskiej w Koryncie (1 Kor 11, 20–22)

²⁰ Tak więc, gdy schodzicie się razem na tym samym miejscu, nie ma [u was] spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹ Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²² Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Czy gardzicie Kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy nic nie mają? Cóż mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to was nie chwale!

Rozpoczynając w bardzo poważnym tonie, bez pochwały, refleksję na temat Wieczerzy Pańskiej, Paweł przystępuje teraz do opisu tego, jak wyglądało jej celebrowanie w Koryncie. Można mieć poważne wątpliwości, czy to, co celebrują Koryntianie, to rzeczywiście Wieczerza Pańska. Właściwie Paweł rozwiewa tę wątpliwość już na początku: „Gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej” (*kyriakon deipnon*) (1 Kor 11, 20). Wyrażenie „Wieczerza Pańska” oznaczać może wieczerzę na cześć Chrystusa, dedykowaną Mu²⁰, w której centrum stoi Jego Osoba lub – jeszcze precyzyjniej – wieczerzę, której gospodarzem i głową jest sam Pan²¹. Nie ma o niej mowy w Koryncie, ponieważ każdy celebruje tam „własną wieczerzę” (*idion deipnon*) (1 Kor 11, 21). Skutek praktyk Koryntian jest taki, że niektórzy pozostają głodni, podczas gdy inni są już dobrze najedzeni i nietrzeźwi. Paweł nazywa takie postępowanie „pogardą” dla Kościoła Bożego i zawstydzaniem biedniejszych braci i siostr (1 Kor 11, 22). Czasownik *katafroneo*, którego używa dla oddania tej zniewagi, oznacza dosłownie spoglądanie z góry, z pogardą i awersją, brak szacunku i jakiegokolwiek względu dla kogoś, poniżające myślenie i postawę²². Jezus używa tego słowa w Mt 6, 24 i w Łk 16, 13, ostrzegając, że nie można służyć dwom panom, bo z jednym będzie się trzymać, podczas gdy drugim się

²⁰ P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 539–540.

²¹ R. E. Ciampa, B. S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, dz. cyt., s. 549.

²² Zob. BDAG, *katafroneo*, s. 529.

„wzgardzi”. Opisuje się nim także pogardę okazywaną najmniejszym (Mt 18, 10), przed którą przestrzega Pan. W Rz 2, 4 Paweł używa określenia *katafroneo* dla oddania zachowania człowieka gardzącego dobrocią i cierpliwością Boga. Wspólnym mianownikiem tych postaw jest niebezpieczeństwo i sąd, na jakie narażają się ci, którzy je praktykują. Zachowanie chrześcijan w Koryncie, w którym lekceważą oni Eucharystię, zagraża Kościołowi, ale także im samym, co zresztą Paweł wypowie w 1 Kor 11, 30. Za taką postawę apostoł absolutnie nie może pochwalić tych, którzy nie rozumieją, po co schodzą się na celebrowanie Wieczery Pańskiej, zamieniając ją we własną wieczerzę (1 Kor 11, 22).

Żeby pojąć, co działo się w Koryncie, musimy odwołać się do kontekstu historyczno-kulturowego związanego z ucztowaniem w starożytności²³. Dla starożytnych ucztę stanowiły odzwierciedlenie porządku społecznego. To swoisty mikrokosmos, w którym każdy miał przypisane miejsce, zależące od pozycji społecznej i majątku. Grecy i Rzymianie zwykli byli przyjmować na wieczornych posiłkach pozycję półleżącą, mając jedną rękę wolną do wybierania pokarmów, w czym także pomagali im posługujący niewolnicy. „Właściwe kobiecie i słabym jest siedzenie na krześle lub stołku” – zauważa cynik Alcidas²⁴. W rzymskich bogatych domach do spożywania posiłków służyło pięknie udekorowane *triclinium*, które jednak nie przedstawiało się jako szczególnie duże²⁵. O zachodzie słońca w kulturze greckiej lub wczesnym popołudniem w kulturze rzymskiej przyjaciele, rodzina i klienci zbierali się w domu zapraszającego na wieczorny

²³ Dobre kompendium wiedzy na ten temat z odniesieniem do tekstów biblijnych: N. MacDonald, L. Sutter Rehmann, K. Ehrensperger, *Decisive meals. Table politics in biblical literature*, LNTS 449, London–New York: T & T Clark 2012). Zob. także C.A. Osiek, D. L. Balch, *Families in the New Testament World. Households and House Churches*, Louisville, KY: Westminster John Knox 1997, s. 193–214.

²⁴ Lukian, *Symp.*, 13–14.

²⁵ Zob. schemat typowego rzymskiego domu z relatywnie niewielkim *triclinium* w: C.A. Osiek, D. L. Balch, *Families in the New Testament World*, dz. cyt., s. 8.

posiłek. Gospodarz przydzielał gościom miejsca w zależności od za-
możności, powiązań, statusu i honoru.

Miejsce i porządek przy stole były niezwykle ważne. Plutarch w *Moraliach* pyta, czy gospodarz powinien usadzać swoich gości, czy też może pozostawić zajmowanie miejsc im samym. Za przykład podaje swojego brata Tymona, który zaprosił cudzoziemców i obywateli, przyjaciół i krewnych, „ludzi wszelkiego rodzaju”, zachęcając ich, aby zajęli dowolne miejsca. Na tej podstawie ojciec oskarżył go o brak porządku (*ataxia*), brak względu na rozmieszczenie gości według właściwego im wieku i pozycji. Tymon sprzeciwił się, stwierdzając, że sam nie jest ławą przysięgłych i nie ocenia, kto jest lepszy, a kto gorszy, a jego goście nie przybyli na konkurs, ale na obiad. Różnią się oni od siebie wiekiem, władzą, relacjami i pokrewieństwem; rozmieszczenie ich zgodnie z regułami honoru „przeniesie pustą sławę z rynku i teatru na spotkanie towarzyskie” i pobudzi próżność, chociaż zaproszeni lepiej by zrobili, zmywając ją ze swych dusz jak błoto z butów. Jeśli gospodarz unieży jednych, a innych wywyższy, wrogość i rywalizacja staną w płomieniach. Obiad, konkluduje Tymon, to sprawa demokratyczna i nie ma tu wyjątkowych miejsc, a bogacz nie panuje nad innymi²⁶.

Plutarch zgadza się ze swoim bratem, ale stwierdza ostatecznie, że zwyczaju należy przestrzegać, szczególnie wówczas, kiedy mamy do czynienia z ludźmi różniącymi się wiekiem, stanem społecznym, pełnionymi funkcjami, wykształceniem i statusem ekonomicznym. Miejsce przy stole musi to odzwierciedlać, każdemu należy oddać właściwy mu honor²⁷. Gdyby odwrócić ten porządek, uczyty starożytnie przypominałyby rzymskie Saturnalia, święta niewolników, którzy na jeden dzień zyskiwali władzę w mieście. Ich panowie posługiwali im wówczas u stołu, podczas gdy oni zajmowali ich miejsca; panowała absolutna równość²⁸.

²⁶ Plutarch, *Mor.*, 615D–616F.

²⁷ Plutarch, *Mor.*, 616F–617A.

²⁸ Na temat Saturnaliów zob. C. A. Osiek, D. L. Balch, *Families in the New Testament World*, dz. cyt., s. 195–196.

Wielu egzegetów odwołuje się dziś do dzieł starożytnych oraz studiów historyczno-kulturowych dla lepszego zrozumienia Eucharystii korynckiej, opisanej przez Pawła w 1 Kor 11, 20–22²⁹. Musimy pamiętać, że jest to opis niepełny i prezentujący celebrację w negatywnym świetle. Celebrowanie Wieczerzy Pańskiej łączy się w nim z wczesnochrześcijańską agapą, która mogła mieć miejsce przed, w trakcie lub po Eucharystii³⁰. Niezależnie od szczegółów tej celebracji, których nie jesteśmy pewni, na plan pierwszy wysuwa się w Koryncie kwestia różnic w statusie społecznym³¹. Jak przekonuje Plutarch, były one niezwykle ważne dla starożytnych i wydają się je także akcentować uczestnicy Wieczerzy Pańskiej w Koryncie. Ma to swoje konkretne przełożenie na podziały we wspólnocie, które wyostwiają dodatkowo warunki przestrzenne związane z ucztowaniem w starożytnych domach. Pomagają je nam sobie uzmysłować wykopaliska prowadzone przez Jamesa Wisemana w datowanej na lata 50–75 willi Anaploga, znajdującej się w Koryncie niedaleko inskrypcji poświęconej Erastosowi³². Jerome Murphy-O'Connor, powołując się na rozmiary odnalezionej tam mozaiki (41,25 m²) zdobionej *triclinium*, salę jadalną, sugeruje, że mogła ona pomieścić jedynie około dziewięciu osób³³. Bogaci patroni, otwierając swoje domy dla

²⁹ Omówienie wiodących interpretacji socjokulturowych fragmentu można znaleźć w: B. D. Smith, *The problem with the observance of the Lord's supper in the Corinthian church*, BBR 20 (2010) no. 4, s. 517–543.

³⁰ R. B. Hays, *First Corinthians*, Interpretation, Louisville, KY: Westminster John Knox 1997, s. 193; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 856.

³¹ W jednej z nowszych publikacji na ten temat Jin Hwan Lee argumentuje, że osiłą sporu były pierwsze miejsca przy stole, które bogaci rezerwowali dla siebie, rozbijając w ten sposób solidarność grupy. J. H. Lee, *The Lord's Supper in Corinth in the Context of Greco-Roman Private Associations*, Lanham, MD: Lexington Books, Fortress 2018.

³² J. Murphy-O'Connor, *St. Paul's Corinth. Texts and Archaeology*, GNS 6, Wilmington, DE: Michael Glazier 1983, s. 154–155; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 860–861.

³³ J. Murphy-O'Connor, *St. Paul's Corinth*, dz. cyt., s. 155; J. Murphy-O'Connor, *House Churches and the Eucharist*, „Bible Today” 22 (1984), s. 32–38.

biedniejszych braci i sióstr, nie byli w stanie umieścić ich wszystkich w *triclinium*. Pomieszczenie to w rzymskim domu nie było duże, ponieważ służyło do spożywania posiłków w wąskim gronie rodziny i przyjaciół. Bogaty gospodarz zapraszał do niego zapewne podobnych sobie członków wspólnoty, którzy wygodnie leżąc, spożywali wieczerzę. Reszta mogła znaleźć sobie miejsca w *atrium*, na dziedzińcu wewnętrznym lub w korytarzach i podcieniach domu, stojąc lub siedząc i tak spożywając swój posiłek. W ten sposób, odwołując się wciąż do rozkładu i wielkości pomieszczeń znanego z willi Anaploga, agapę mogło spożywać w *atrium* około trzydziestu do czterdziestu osób, dodając do tego około dziewięciu uczestników, których można było umieścić w wygodnej strefie *triclinium*³⁴.

Ograniczona przestrzeń domostwa staje się w ten sposób obszarem manifestowania i utrwalania różnic społecznych. Nie jest to jedyny faktor przyczyniający się do podziałów we wspólnocie. Kolejnym jest czas, w jakim rozpoczyna się uczta. Bogaci kończyli swój dzień pracy już przed południem, udawali się potem do łaźni i mogli przybyć na posiłek około piętnastej. Wówczas, jak opisuje to Lampe, nakładając na Eucharystię strukturę starożytnej uczty (*eranos*), wnoszono tzw. pierwsze stoły, obfity popołudniowy posiłek,

34 J. Murphy-O'Connor, *St. Paul's Corinth*, dz. cyt., s. 155–156. Na jego badaniach archeologicznych i wnioskach bazuje wielu współczesnych autorów i komentatorów 1 Kor 11, 17–34. Zob. P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 533–534; B. B. Blue, *The House Church at Corinth and the Lord's Supper: Famine, Food Supply, and the Present Distress*, CTR 5 (1991), s. 228–229; C. A. Osiek, D. L. Balch, *Families in the New Testament World*, dz. cyt., s. 201; P. Lampe, *Das Korinthische Herrenmahl im Schnittpunkt hellenistisch-römischer Mahlpraxis und paulinischer Theologia Crucis* (1 Kor 11:17–34), ZNW 82 (1991) 197; P. Lampe, *The Eucharist: Identifying with Christ on the Cross*, Int 48 (1994) no. 1, s. 39; B. Witherington, *Conflict and Community in Corinth*, dz. cyt., s. 249; R. B. Hays, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 196; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 419; A. C. Threlton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 860–861; D. E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 536. Zob. jednak krytyczny głos wobec nierozstrzygającego charakteru wykopalisk archeologicznych: D. G. Horrell, *Domestic Space and Christian Meetings at Corinth. Imaging New Contexts and the Buildings East of the Theatre*, NTS 50 (2004), s. 354–55, 357–59 cytowane w: J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 428.

w którym uczestniczyli jednak tylko bogaci. Biedniejsi i niewolnicy pracowali do późnego popołudnia lub zmroku. Przybywali – już po przerwie – na tzw. drugie stoły, na które składało się błogosławieństwo chleba i modlitwa. Po niej następowała właściwa celebracja eucharystyczna, podczas której usuwano stoły z jedzeniem³⁵. Efekt był taki, że biedni, którzy przybywali późno, dołączali w chwili, kiedy posiłek był albo zakończony, albo pozostało zeń niewiele. Im samym brakowało środków na przyniesienie własnego jedzenia lub to, co przynieśli, było skromne. Jedni pozostawiali więc głodnymi, podczas gdy drudzy byli już najedzeni i pijani (1 Kor 11, 21).

Dochodzi tu jeszcze jeden dodatkowy motyw, który także mógł się przyczyniać do pogłębiania podziałów w Koryncie. Z opisu Pawła trudno precyzyjnie wydedukować, czy problemem podczas wspólnych celebracji był czas, w jakim się one rozpoczynały, czy też różne przynoszone przez członków wspólnoty jedzenie³⁶. Czasownik *prolambano* użyty przez apostoła w 1 Kor 11, 21 może znaczyć „robić coś przed czasem”, „wyprzedzać”³⁷. Sugerowałoby to, że przybywający wcześniej bogaci przystępowali do uczyty przed innymi. Tak też interpretuje tę sytuację wielu egzegetów³⁸. Inni tłumaczą *prolambano* przez „zjadać”, „pożerać”, sugerując, że bogatsi przynosili własne

³⁵ Zob. P. Lampe, *Das Korinthische Herrenmahl im Schnittpunkt hellenistisch-römischer Mahlpraxis und paulinischer Theologia Crucis* (1 Kor 11:17–34), dz. cyt., s. 187; P. Lampe, *The Eucharist: Identifying with Christ on the Cross*, dz. cyt., s. 37; C. A. Osiek, D. L. Balch, *Families in the New Testament World*, dz. cyt., s. 200.

³⁶ Fee twierdzi, że można przyjąć obie z tych opcji (P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 541). Podobnie uważa Witherington (B. Witherington, *Conflict and Community in Corinth*, dz. cyt., s. 248–249) i Collins (R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 422–423).

³⁷ BDAG, *prolambano*, s. 872; LSJ, *prolambano*, s. 1488.

³⁸ C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 259, 262; P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 535; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 422–423; W. F. Orr, J. A. Walther, *I Corinthians*, dz. cyt., s. 265; J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 434–435; H. Balz, G. Schneider, *prolambano*, EDNT III, s. 158; Zob. także M. P. Surburg, *The Situation at the Corinthian Lord's Supper in Light of 1 Corinthians 11:21. A Reconsideration*, „Concordia Journal” 32 (2006) no. 1, s. 17–37.

jedzenie, które konsumowali, nie dzieląc się z biednymi³⁹. Choć znaczenie to nie wynika wprost z samego terminu, logicznie wpisuje się ono w opisywaną przez Pawła scenę. Dobrze wkomponowuje się ono także w kontekst starożytny, w którym autorzy – tacy jak Pliniusz, Marcjalis czy też Juwenal – narzekali na lepsze i obfitsze porcje serwowane przy tym samym stole uprzywilejowanym gościom⁴⁰. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, w której bogaci, przybywając wcześniej, przynosili ze sobą własne, obfitsze zasoby, które konsumowali. Jeśli dodamy do tego jeszcze fakt głodu, który w latach 40. i 50. I wieku daje się szczególnie dotkliwie odczuć biednym, postawa bogatszych rysuje się w tym gorszym świetle⁴¹. Paweł

³⁹ B. W. Winter, *The Lord's Supper at Corinth. Alternative Reconstruction*, RTR 37 (1978), s. 74–77; O. Hofius, *Herrenmahl und Herrenmahlsparadosis. Erwägungen zu 1 Kor 11:23b–25*, ZTK 85 (1988), s. 384–386; O. Hofius, *The Lord's Supper and the Lord's Supper Tradition. Reflections on 1 Cor 11:23b–25*, w: *One Loaf, One Cup. Ecumenical Studies of 1 Cor 11 and Other Eucharistic Texts*, ed. B. Meyer, Macon, GA: Mercer University Press 1993, s. 75–115, zwł. s. 89–91; B. B. Blue, *The House Church at Corinth and the Lord's Supper: Famine, Food Supply, and the Present Distress*, dz. cyt., s. 230–231; R. B. Hays, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 197; A. Eriksson, *Traditions as Rhetorical Proof. Pauline Argumentation in 1 Corinthians*, ConBNT 29, Stockholm: Almqvist & Wiksell 1998, s. 176; R. A. Horsley, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 159; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 848; D. E., Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 540–541.

⁴⁰ Pliniusz Młodszy, *Ep.* 2.6; Marcjalis, *Epigr.* 3.60; Juwenal, *Sat.* 5. Zob. także P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 541–542, 544; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 419–420; D. E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 543–544; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, NKBNT VII, Częstochowa 2009, s. 366 (Edycja Świętego Pawła). Kloppenborg kwestionuje podawane przez innych interpretacje na temat wcześniejszego przybywania bogatych czy fundowania przez nich jedzenia na agapie, opowiadając się za różnymi porcjami przyznawanymi członkom zgromadzenia, wynikającą stąd walką i podziałami. J. S. Kloppenborg, *Precedence at the Communal Meal in Corinth*, NovT 58 (2016) no. 2, s. 167–203.

⁴¹ Na temat głodu dotyczącego w I wieku basen Morza Śródziemnego zob. B. W. Winter, *Secular and Christian Responses to Corinthian Famines*, TynBul 40 (1989) no. 1, s. 86–106; B. B. Blue, *The House Church at Corinth and the Lord's Supper: Famine, Food Supply, and the Present Distress*, dz. cyt., s. 234–238; A. D. Clarke, *Secular and Christian Leadership in Corinth. A Socio-Historical and Exegetical Study of 1 Corinthians 1–6*, AGJU 18, Leiden–New York: Brill 1993, s. 16–17.

uważa to za zniewagę dla Kościoła, poniżenie dla biedniejszych braci i sióstr oraz całkowite niezrozumienie charakteru Eucharystii (1 Kor 11, 22)⁴². Jest przecież uczta Pana i powinna odzwierciedlać Jego ofiarną miłość. Uświadomieniu tej prawdy służyć będzie przywołana przez apostoła tradycja celebrowania Eucharystii.

Pawłowa tradycja na temat Eucharystii (1 Kor 11, 23–26)

²³ Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴ i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was. Czyńcie to na moją pamiątkę!»²⁵ Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!»
²⁶ Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Pośrodku bardzo praktycznej nauki na temat celebracji Eucharystii w Koryncie apostoł włącza nagle tekst opowiadający o jej ustanowieniu. Tradycja spożywania Wieczerzy Pańskiej, którą Paweł otrzymał od innych uczniów Chrystusa i przekazał Koryntianom (1 Kor 11, 23), tylko pozornie burzy bieg jego argumentacji. Apostoł zwraca uwagę na to, co chrześcijanie w Koryncie zatracili podczas swojego celebrowania Eucharystii. Jest to przecież Wieczerza Pańska (*kyriakon deipnon*), a oni zamienili ją we własną, egoistyczną wieczerzę (*idion deipnon*). Paweł przypomina im, kto jest prawdziwym gospodarzem Eucharystii, co się w niej celebruje i jaki wpływ powinna ona wywierać na ich postawę wobec bliźnich.

Poprzez Eucharystię chrześcijanie wkraczają w dramat i tajemnicę „tej nocy, kiedy Jezus został wydany” (1 Kor 11, 23). Eucharystia

⁴² Na temat połączenia czynników społecznych i religijnych, decydujących o niewłaściwym celebrowaniu Eucharystii w Koryncie, z odniesieniem do teorii rytualnej zob. C. Fuad, *The Practice of the Lord's Supper in 1 Corinthians 11:17–34 as a Socio-Religious Ritual Failure*, ExpTim 130 (2019) no. 5, s. 202–214.

to pamiątka i uobecnienie Jego męki i ofiary na krzyżu. Przypomina to regułę celebrowania Paschy, którą tej nocy obchodził ze swymi uczniami Jezus. Każdy z wierzących Izraelitów miał wówczas czuć się jako ten, który został wyprowadzony z Egiptu: „W każdym pokoleniu każdy powinien postrzegać się jako wyzwolony z Egiptu.... Nie tylko twoich przodków, Święty, błogosławione niech będzie jego imię, uwolnił z Egiptu, ale także nas razem z nimi, jak to jest napisane: i wyprowadził nas stamtąd” (Pwt 6, 23; *m. Pesah* 10, 5). Każdy, kto celebrytuje Eucharystię, wkracza przez nią niczym przez bramę w czasie w wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, stając się ich uczestnikiem. To i więcej oznaczać będzie greckie słowo *anamnesis* (pamiątka), którego używa Paweł na określenie Wieczery Pańskiej w 1 Kor 11, 24–25⁴³.

W Eucharystii Jezus zapowiadał to, co miało się dokonać na krzyżu, równocześnie ustanawiając pamiątkę swojej zbawczej ofiary. Jak refren w formule ustanowienia powtarzają się słowa: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 24–25). Chleb, który Pan łamie, dzięki czyniąc (*eucharisteo*), to jego prawdziwe Ciało (*soma*) złamane męką (1 Kor 11, 24)⁴⁴. Kielich, to kielich Nowego Przymierza, które zostaje zawarte w jego Krwi (1 Kor 11, 25)⁴⁵. Paweł wpisuje się tu w tradycję na temat ustanowienia Eucharystii określaną jako antiocheńską, od Kościoła odpowiedzialnego za jej przekaz, tę samą, którą znajdujemy u Łukasza (Łk 22, 14–20)⁴⁶. Paweł i Łukasz opisują Ciało Chrystusa jako „wydane za was” (1 Kor 11, 23), w czym według

43 Aspekt ten akcentuje mocno Fitzmyer. Nie jest to jednak jedyny aspekt Pawłowej anamnezy, o czym poniżej (zob. J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 440–441).

44 P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 550; J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 438. Więcej na ten temat: H. Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata. Eschatologiczna ofiara ekspiacji i nowego przymierza*, Lublin 2003, s. 240–244.

45 Zob. Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, dz. cyt., s. 244–256.

46 Bardziej szczegółowe omówienie różnych tradycji eucharystycznych z ich interpretacją: Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, dz. cyt., s. 225–275; H. Witczyk, *Wieczera Pańska – „pamiątka” Chrystusowej męki*,

komentatorów pobrzmiewają echa Iz 53, 12 i związek z ideą śmierci ekspiacyjnej obecnej w historii Sługi Pańskiego⁴⁷. „Za was” oznacza w pierwszym rzędzie uczniów Jezusa, którzy korzystają z owoców męki Pana. Dla nich ofiara Mistrza stanowi pokarm i moc zbawczą, jednoczy ich także w Kościele, który jest Chrystusowym Ciałem. Równocześnie formuła stanowi zaproszenie do tego, aby każdy przez wiarę stał się uczniem Chrystusa, w ten sposób korzystając z owoców wypracowanego przezeń zbawienia⁴⁸.

Słowa wypowiedziane nad kielichem w wersji Łukaszej także posiadają kwalifikację „za was”: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 20). Brak tej formuły u Pawła, ale można ją także wydedukować ze słów wypowiedzianych nad chlebem: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę!” (1 Kor 11, 25). Logika słów, które padają nad chlebem i kielichem jest taka sama – zbawcze owoce męki Chrystusa dosięgają wszystkich, którzy zechcą stać się Jego uczniami i przyjąć Go jako Zbawiciela.

Słowa wypowiedziane nad kielichem otwierają także nowe wymiary rozumienia tajemnicy Eucharystii, które Paweł uświadamia Koryntianom. Wieczerza Pańska nawiązuje do przymierza zawartego na Synaju, podczas którego Mojżesz krwią skropił najpierw ołtarz (Wj 24, 6). W Księdze Kapłańskiej krew wylewana na podstawę ołtarza całopalenia służyć będzie ekspiacji (Kpł 4, 7), a także oczyszczeniu przybytku i arki przymierza w ceremonii *Jom Kippur* (Kpł 16). Dzięki tej krwi lud może doświadczać Bożego przebaczenia i miłosierdzia, może także zanosić swoje modlitwy w oczyszczonym przybytku. Poprzez obrzęd ekspiacji i oczyszczenia, które dokonują się przy użyciu krwi, Izrael może też wkroczyć w nową

śmierci i zmartwychwstania jako ekspiacyjnej Ofiary „za wielu” i Ofiary Nowego Przymierza (1 Kor 11, 23–27; Łk 22, 19–20), BibAn 8 (2018) nr 4, s. 545–565.

⁴⁷ P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 551; O. Hofius, *Herrenmahl und Herrenmahlsparadosis. Erwägungen zu 1 Kor 11:23b–25*, dz. cyt., s. 372n; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 877; R. E. Ciampa, B. S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, dz. cyt., s. 549.

⁴⁸ H. Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, dz. cyt., s. 270–275.

przestrzeń bliskości Boga, stając się jego ludem. Podkreśla to moment, w którym Mojżesz kropi krwią cały lud: „Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: «Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów»” (Wj 24, 8). W ten sposób Izraelici stają się narodem Pana i jego „krewnymi”.

Wszystkie te wymiary realizują się w ofierze Chrystusa i upamiętniającej ją Eucharystii. Krew Pana oczyszcza nas tu z grzechu i uwalnia od wyroku potępienia, ale także czyni z nas nową świętynią, w której mieszka Duch, rodzinę dzieci Bożych, która nazywa się także Ciałem Chrystusa⁴⁹. Nowe Przymierze, do którego odwołuje się Jezus, ustanawiając Eucharystię, to przymierze zapowiedziane przez Jeremiasza (Jr 31, 31–34)⁵⁰. Według niego Pan miał umieścić swoje prawo w głębi Izraelitów i wypisać je w ich sercach. Mieli stać się na nowo Jego ludem i poznać Go na nowo przez akt odpuszczenia grzechów⁵¹. Nowe Przymierze staje się faktem w Krwi Chrystusa, która przepala ludzkie grzeszne serca nowym poznaniem Bożej miłości i przemienia nas w lud zdolny kochać Boga oraz swoich braci i siostry.

Paweł, przytaczając Chrystusową formułę ustanowienia Eucharystii, chce, aby Koryntianie uświadomili sobie, czym jest jej celebrowanie. To uczestniczenie w tajemnicy Bożej miłości, która zmasała nasz grzech i przemieniła nas w nowe stworzenie. To także wchodzenie w dynamizm miłości Syna, która objawiła się w Jego życiu wydanym za nas. Celebując Eucharystię, Koryntianie mają naśladować tę miłość, otwierając swoje serca i zasoby dla potrzebujących

⁴⁹ Podobnie jak w Rz 3, 25–26 zob. M. Kowalski, *Bóg ustanowił Chrystusa nowym miejscem prześlągania. Pawłowa wizja usprawiedliwienia według Rz 3, 25–26*, w: *Głoszenie odpuszczenia grzechów w imię Jezusa* (Łk 24, 47), red. K. Mielcarek, Lublin 2015, s. 163–190.

⁵⁰ Na temat związku 1 Kor 11, 23–26 z Wj 24, 6 i Jr 31, 31 zob. C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 268–269; P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 555; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 433; D. E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 547.

⁵¹ W. Pikor, *Rola „serca” w Nowym Przymierzu* (Jr 31, 31–34; Ez 36, 24–28), vv 4 (2003), s. 53–77.

braci i siostr. Paweł, umieszczając tradycję eucharystyczną pośrodku opisu celebracji korynckich, nie traktuje jej jako szeroko pojętej dygresji i nie odchodzi od tematu głównego⁵². Ściśle wiąże on przykład ofiarnej miłości Chrystusa z egoistycznym zachowaniem Koryntian i każe im je ze sobą skonfrontować. Pamiątka (*anamensis*) Wieczery Pańskiej staje się tu nie tylko liturgicznym wspomnieniem, ale nabiera życiowego wymiaru. Zobowiązuje ona wierzących do naśladowania w ich życiu ofiarnej miłości Pana. W związku z tym Thiselton wymienia aż cztery poziomy, na których „pamiątka” *anamnesis* funkcjonuje w 1 Kor 11, 17–34. Oznacza ona: 1) oddanie czci i uwielbienia Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu; 2) zjednoczenie się z Jego życiem – zarówno przeszłym, jak i teraźniejszym; 3) doświadczenie przemieniające tożsamość pojedynczych wierzących i Kościoła; 4) otwarcie na wieczność, w której ta nowa tożsamość znajdzie swoje dopełnienie⁵³. Eucharystia powinna być świadectwem nowej tożsamości wierzących, pojmujących siebie jako Kościół, Ciało Chrystusa i wspólnotę Jego miłości. W ten sposób, sprawując ją, chrześcijanie głoszą śmierć Pana, tajemnicę Jego ofiarnej miłości, oczekując także Jego powtórnego przyjścia (1 Kor 11, 26). Ich identyfikacja z wydarzeniem Chrystusa w konkretnym akcie miłości wobec potrzebujących braci i siostr przemienia się w głoszenie Ewangelii, a swój szczyt osiągnie w królestwie Bożym⁵⁴. Wspomnienie przyjścia Pana wyraźnie otwiera Eucharystię na eschatologiczny wymiar spotkania z Bogiem i sądu, do którego Paweł nawiązywać będzie w ostatniej części, w 1 Kor 11, 27–34.

⁵² Na temat retorycznej roli tego fragmentu zob. A. Eriksson, *Traditions as Rhetorical Proof*, dz. cyt., s. 179–196.

⁵³ A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, s. 878–882 zwł. s. 880. Zob. także: O. Hofius, *Herrenmahl und Herrenmahlsparadosis. Erwägungen zu 1 Kor 11:23b–25*, dz. cyt., s. 398–406; D. E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 548.

⁵⁴ A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 886–888.

Eschatologiczny wymiar Wieczerzy Pańskiej (1 Kor 11, 27–34)

²⁷ Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸ Niech zatem człowiek bada siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹ Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało, wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰ Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych, wielu także umiera. ³¹ Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³² Gdy natomiast jesteśmy sądzeni przez Pana, otrzymujemy upomnienie, abyśmy nie zostali potępieni razem z tym światem. ³³ Tak więc, bracia moi, gdy schodzicie się razem, aby jeść, czekajcie jedni na drugich! ³⁴ Jeżeli ktoś jest głodny, niech zje w domu, abyście się nie schodzili ku potępieniu. Co do pozostałych spraw, zarządzę, gdy do was przybędę.

Teraz pozostaje już tylko wyciągnąć praktyczne wnioski z tajemnicy Eucharystii, w której uczestniczą Koryntianie. Paweł ostrzega, że jej niegodne celebrowanie pociąga za sobą poważne konsekwencje – człowiek staje się „winny Ciała i Krwi Pańskiej” (1 Kor 11, 27). Co mogą oznaczać te słowa? Bóg pociągnie do odpowiedzialności wszystkich, którzy bez należytego szacunku traktują Ciało i Krew Jego Syna. Fee sugeruje, że Pawłowi nie chodzi o Ciało i Krew Pańskie przyjmowane w Eucharystii, ale o to, jakie wspomnienie Chrystusa za nimi się ukrywa⁵⁵. Oczywiście apostoł skupia się nie na dogmatycznym statusie Ciała i Krwi Chrystusa, lecz na tym, jak traktuje się celebrację Eucharystii w Koryncie i czy jest ona wierna zawartemu w niej przesłaniu na temat ofiarnej miłości Boga. Szacunek dla Ciała Chrystusa w Eucharystii wiąże się z jej sprawowaniem w duchu Jego ofiarnej miłości, która wychodzi naprzeciw potrzebom braci i siostr. Innymi słowy, szacunek dla eucharystycznego Ciała Chrystusa oznaczać powinien także szacunek dla tego ciała, którym jest Kościół.

Wers 27. łączy się ściśle z 29., w którym Paweł ostrzega, że kto „spożywa i pije nie zważając na Ciało”, spożywa i pije swój wyrok.

⁵⁵ P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 560–561.

„Ciało”, które pojawia się tu bez żadnej kwalifikacji, interpretuje się zasadniczo na cztery sposoby⁵⁶. Starsi komentatorzy odnajdują tu odniesienie do eucharystycznego ciała Pana, które należy odróżnić od zwykłego chleba⁵⁷. Inni widzą tu odniesienie do Osoby Chrystusa i Jego wyjątkowego daru z siebie⁵⁸. Jeszcze inni czytają frazę jako wezwanie Pawła do badania samych siebie przez wiernych, odnosząc „ciało” do osoby ludzkiej⁵⁹. Wreszcie spora grupa widzi tu nawiązanie do ciała, jakim jest Kościół⁶⁰. Jediną interpretacją, którą można by wyeliminować, ponieważ w sposób zbyt czyny powtarza myśl z wersetów 28. i 31., jest ta druga, odnosząca „ciało” do osoby ludzkiej. Reszta dobrze wpisuje się w myśl Pawła w 1 Kor 11, 17–34, w której eucharystyczne ciało Jezusa, Jego osoba oraz ciało Kościoła pozostają ze sobą ściśle związane⁶¹. Brak szacunku wobec ubogich braci i siostr jest równoznaczny z brakiem szacunku wobec Kościoła, wobec osoby Chrystusa i Jego dzieła miłości oraz wobec Jego ciała przyjmowanego w Eucharystii.

⁵⁶ Na temat możliwych interpretacji zob. A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 891–894; D. E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 552–553.

⁵⁷ J. Weiss, *Der erste Korintherbrief*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1910, s. 291; E.-B. Allo, *Saint Paul premiere epitre aux Corinthiens*, Paris: Gabalda 1934, s. 282–283; H. D. Lietzmann, *An die Korinther*, HNT 9, Tübingen: Mohr Siebeck, 1949, s. 59.

⁵⁸ C. Wolff, *Der erste Brief des Paulus an die Korinther*, THKNT 7, Leipzig: Evangelische Verlagsanstalt 1996, s. 279; A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 890.

⁵⁹ C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 274–275; J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 446. Z kolei Martin, akceptując jako możliwe wszystkie wymienione interpretacje, zwraca uwagę na „ciało” jako odniesienie do somatycznego charakteru jednostki (D. B. Martin, *The Corinthian Body*, New Haven: Yale University Press 1995, s. 195–196). Zob. także D. J. Downs, *Physical Weakness, Illness and Death in 1 Corinthians 11.30: Deprivation and Overconsumption in Pauline and Early Christianity*, NTS 65 (2019) no. 4, s. 572–588.

⁶⁰ P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 564; R. F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 439; R. E. Ciampa, B. S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, dz. cyt., s. 555; B. J. Malina, J. J. Pilch, *Social-Science Commentary on the Letters of Paul*, Minneapolis: Fortress 2006, s. 111.

⁶¹ Podobnie: W. F. Orr, J. A. Walther, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 271, 273–274.

Karą, jaką ściąga na siebie człowiek niegodnie sprawujący Eucharystię, może być po prostu jej bezowocne przyjmowanie, bez doświadczania jej przemieniającej mocy (1 Kor 11, 29). Paweł pisze dalej o Koryntianach, którzy chorują i umierają, brak im łaski i Bożego błogosławieństwa (1 Kor 11, 30). Komentatorzy, łącząc to z karą za niegodne celebrowanie Eucharystii, pisali o „straszliwym realizmie” Pawła, jaki wyziera z tych słów⁶². Fee mówi tu o pro-rockim zmyśle apostoła, który wiąże przypadki chorób i śmierci w Koryncie z poniżaniem braci i siostr podczas Eucharystii⁶³. Dale Martin z kolei dostrzega paralełę między słowami Pawła a popularnymi w świecie grecko-rzymskim i żydowskim przekonaniem na temat lekarstwa, które w pewnych okolicznościach może stać się trucizną⁶⁴. Czyżby eucharystyczne dary miały zabijać wierzących?⁶⁵ Inni zamiast kary w postaci chorób fizycznych i śmierci dopatrywali się tu obrazu schorzeń ducha: wiara Koryntian jest słaba i umiera, ponieważ bez zrozumienia i szacunku celebrują oni Wieczersę Pańską⁶⁶. Słowa apostoła, które przyjmują tu znaczenie zdecydowanie dosłowne, zrozumieć można jeszcze inaczej: gdyby Koryntianie z miłością sprawowali Eucharystię, znaleźliby w niej lekarstwa na swoje choroby i słabości. Sami się go pozbawili przez pogańskie życie i mentalność wprowadzoną do chrześcijańskich celebracji. Dla nich Eucharystia rzeczywiście jest bezowocna. Jej niegodne celebrowanie, pozbawione ducha miłości wobec braci i siostr, może na człowieka ściągnąć wyrok potępienia (*krima*), przed którym przestrzega apostoł (1 Kor 11, 29) i przed którym ostrzegają doczesne cierpienia. Są one dopuszczane do wierzących dla pouczenia ich (*paideuo*), tak aby ostatecznie nie zostali potępieni (*katakrino*) razem z pogańskim światem (1 Kor 11, 32).

62 E.-B. Allo, *Saint Paul premiere epître aux Corinthiens*, dz. cyt., s. 282.

63 P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 565.

64 D. B. Martin, *The Corinthian Body*, dz. cyt., s. 191–194.

65 Zob. J. A. Fitzmyer, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 447.

66 S. Schneider, *Glaubensmängel in Korinth. Eine neue Deutung der „Schwachen, Kranken, Schlafenden” in 1 Kor 11:30*, „Filologia Neotestamentaria” 9 (1996), s. 3–19.

Aby Eucharystia nie skutkowała nieubłagany Bożym wyrokiem, Paweł wzywa zatem Koryntian, żeby na siebie uważali, dosłownie „poddawali się próbie, badaniu” (*dokimazo*) (1 Kor 11, 28)⁶⁷. Spożywając Ciało Pana i pijąc jego Krew mają rozsądzać, rozeznawać (*diakrino*) tajemnicę Bożej miłości, w której uczestniczą, i konfrontować z nią swoje życiowe postawy (1 Kor 11, 29). Osądzanie siebie (*diakrino*) i poddawanie badaniu własnego podejścia do Eucharystii pozwala uniknąć sądu Bożego (1 Kor 11, 31). Chodzi nie tyle o prześwietlanie naszego życia wewnętrznego, co naszej postawy miłości wobec braci i siostr. Czy realizuje się ona w naszym celebrowaniu Wieczery Pańskiej? Czy jesteśmy wierni miłości Pana, która się tu objawia i łączy nas w jedno? A zatem, kończy Paweł, celebруем Eucharystię taką, jaka jest ona w swojej istocie, w duchu braterskiej miłości, celebруем ją jako ucztę jedności. Apostoł wzywa do tego, aby „czekać” (gr. *ekdechomai*) jedni na drugich z rozpoczęciem agapy, nie dając swoim braciom i siostram powodu do poczucia się gorszymi i odrzuconymi (1 Kor 11, 33)⁶⁸. Niektórzy tłumaczą pojawiający się tu czasownik przez „przyjmować”, interceptując go jako wezwanie Pawła do bogatych, aby dzielili się swoimi zasobami z biedniejszymi⁶⁹. Oba te aspekty są tu ze sobą ściśle związane, zaś na plan pierwszy wysuwa się naśladowanie Chrystusowej miłości. Sprawowana w jej duchu Eucharystia staje się w ten sposób prawdziwie Wieczērą Pańską – *kyriakon deipnon*.

67 Na temat związku Eucharystii z Bożym sądem zob. D.E. Garland, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 551. Na temat terminu *dokimazo* w 1 Kor 11, 28 oraz w całym fragmencie 1 Kor 11, 17–34 zob. M.K. Suh, *Δοκιμάζω in 1 Corinthians 11:28–29 within the Ancient Mediterranean Context*, NovT 62 (2020) no. 2, s. 157–179.

68 R.F. Collins, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 440; A.C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 899; W.F. Orr, J.A. Walther, *I Corinthians*, dz. cyt., s. 274; R.E. Ciampa, B.S. Rosner, *The First Letter to the Corinthians*, dz. cyt., s. 558.

69 W. Winter, *The Lord's Supper at Corinth*, dz. cyt., s. 79–80; P. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, dz. cyt., s. 567–568; B. Witherington, *Conflict and Community in Corinth*, dz. cyt., s. 252; R.B. Hays, *First Corinthians*, dz. cyt., s. 202–203; R.A. Horsley, *1 Corinthians*, dz. cyt., s. 163.

Epilog: Pawłowy dekalog celebrowania Eucharystii

Problemy Koryntian, odbijające się w 1 Kor 11, 17–34, stanowią dla nas nieocenione źródło wiedzy na temat sprawowania wczesnochrześcijańskiej Eucharystii. W odpowiedzi na nie Paweł pozostawił nam także ponadczasowe w swojej głębi rozważanie nad celebracją i sensem Wieczerzy Pańskiej. Można ująć je w kilku praktycznych wskazaniach, które stanowią swego rodzaju Pawłowy dekalog sprawowania i przeżywania Eucharystii:

1. Gospodarzem Eucharystii jest Chrystus, nie bogaty patron, który w starożytności zapraszał do swego domu wspólnotę, nie sprawujący ją biskup czy prezbiter ani żaden inny człowiek. Eucharystia to „Wieczerza Pańska” (*kyriakon deipnon*) (1 Kor 11, 20). To sam Pan zaprasza nas na swoją ucztę. Nie celebrowanie Wieczerzy Pańskiej ten, kto nie pozostawia pierwszego miejsca Gospodarzowi.
2. Na Eucharystii zbieramy się nie jako jednostki, ale „schodzimy się razem” jako Kościół (1 Kor 11, 17–18).
3. Eucharystia zbiera i łączy nas w jedno jako wspólnotę wiary, przypomina o niej i umacnia ją. Nie celebrowanie Wieczerzy ten, kto nie ma w sercu jedności Kościoła, miłości do braci i siostr.
4. Eucharystia wzywa i daje siłę do tego, aby być jak Jezus, jedyny gospodarz Wieczerzy Pańskiej. Jego życie służby, życie ofiarowane za nas, powinno odbijać się w naszym życiu, w trosce o siebie nawzajem, w sposób szczególny biednych i potrzebujących (1 Kor 11, 21–22).
5. Eucharystia jest darem. Paweł otrzymał łaskę sprawowania jej i tradycję jej dotyczącą od innych apostołów, a ci od samego Pana (1 Kor 11, 23). Eucharystia to dar dla Kościoła. Fakt, że możemy ją dziś przeżywać i celebrować, jest wielką łaską i oznacza, że jesteśmy częścią Ciała Chrystusa.
6. Podczas Eucharystii wkraczamy w przestrzeń świętą, w życie Jezusa, jego ofiarę, krzyż i zmartwychwstanie, w „tę noc”,

kiedy został wydany, i w ten dzień, kiedy zmartwychwstał (1 Kor 11, 23). Utożsamiamy się w niej z życiem Pana w Jego aspekcie przeszłym i teraźniejszym.

7. Eucharystia jako pamiątka śmierci i zmartwychwstania Pana uobecnia ofiarę Jezusa, która oczyszcza nas z grzechu i czyni z nas Bożą świątynię, w której mieszka Duch (1 Kor 11, 25).
8. W Eucharystii przeżywamy ucztę Nowego Przymierza i świętujemy przemianę, która dokonała się w nas dzięki Bożej łasce (1 Kor 11, 25). Jesteśmy nowym stworzeniem i dziećmi Boga.
9. Eucharystia to uczta eschatologiczna – zapowiada ucztę w Królestwie i przybliży przyjście Pana. Ilekroć ją sprawujemy, głosimy śmierć Pana – aż przyjdzie (1 Kor 11, 26).
10. Eucharystia pomaga odwiązywać się od zasad honoru i współzawodniczenia o pierwsze miejsca, którymi rządzi się ten świat. Daje odpoczynek od ciągłej walki o swoje uznanie i pozycję, wpaja mentalność eucharystyczną, która jest wrażliwa na braci i siostry, czeka na nich i przyjmuje ich (1 Kor 11, 33–34).

Paweł wzywa do tego, aby poddawać próbie samych siebie, nasze myślenie i postępowanie, sprawdzać, do jakiego stopnia pozostajemy w harmonii z tajemnicą miłości Bożej objawiającą się w Eucharystii. W ten sposób przygotowujemy się na sąd Boży, który także należy do eschatologicznego wymiaru Eucharystii (1 Kor 11, 27–32).

Abstrakt

Eucharystia jako „Wieczerza Pańska” (1 Kor 11, 17–34)

Autor analizuje Pawłową argumentację na temat Eucharystii rozumianej jako „Wieczerza Pańska” w 1 Kor 11, 17–34. Wychodzi od Pawłowej krytyki podziałów i frakcji w Koryncie, przeczących jednoczącemu charakterowi Eucharystii, która ma być uprzywilejowanym momentem budowania Kościoła (1 Kor 11, 17–19). Następnie, odwołując się do danych historyczno-kulturowych i archeologii, tłumaczy podziały w Koryncie zachowywaniem różnic wynikających ze statusu społecznego chrześcijan, ograniczoną przestrzenią starożytnego domostwa oraz dostępem bogatych do lepszego pożywienia (1 Kor 11, 20–22). Tradycja eucharystyczna, którą przytacza Paweł w 1 Kor 11, 23–26, wprowadza wierzących w pamiętkę Wieczerzy Pańskiej, która powinna być rozumiana na kilku poziomach. Ma ona oddawać cześć Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu, jednoczyć ochrzczonych z Jego życiem i przemieniać ich tożsamość, nakłaniając ich do naśladowania Jego ofiarnej miłości. 1 Kor 11, 23–26 to nie wtęret dogmatyczny ani dygresja, ale przemyślany argument retoryczny, mający skłonić Koryntian do skonfrontowania ich celebracji z charakterem Wieczerzy Pańskiej. Tylko Eucharystia połączona z postawą otwartą na potrzeby braci i siostr staje się autentycznym głosem śmierci Pana i przemienia się w oczekiwanie na Jego powtórne przyjście (1 Kor 11, 26). Eschatologiczne otwarcie Wieczerzy Pańskiej widać wyraźnie w ostatniej części argumentacji Pawła, w 1 Kor 11, 27–34, gdzie apostoł zaleca, aby wierzący badali siebie i z szacunkiem odnosili się do Ciała Chrystusa, zarówno tego, które przyjmują na eucharystycznym stole, jak i tego, którym są ich bracia i siostry. W ten sposób uniknąć mogą potępiającego wyroku, który spadnie na ten świat (1 Kor 11, 29. 31–32). Artykuł kończy Pawłowy dekalog celebrowania Eucharystii, tak aby prawdziwie była ona Wieczerzą Pańską.

Słowa kluczowe: 1 Kor 11, 17–34, Eucharystia, agapa, Korynt, Wieczerza Pańska

Abstract

The Eucharist as the "Lord's Supper" (1 Cor 11:17–34)

The author analyzes Paul's argument on the Eucharist understood as the "Lord's Supper" in 1 Cor 11:17–34. He begins with the Pauline critique of divisions and factions in Corinth that contradict the unifying character of the Eucharist, which is to be a privileged moment in building up the Church (1 Cor 11:17–19). Then, referring to historical-cultural data and archeology, he explains the tensions in the Corinthian community with maintaining the differences resulting from the social status of Christians, with the limited space of the ancient household and the access of the rich to better food (1 Cor 11:20–22). The Eucharistic tradition, reported by Paul in 1 Cor 11:23–26, introduces believers to the remembrance of the Lord's Supper, which should be understood at multiple levels. It is to give honor to the Crucified and Risen Lord, make the baptized identify with his life and transform their identity, urging them to follow his self-sacrificing love. 1 Cor 11:23–26 is not a dogmatic insertion or a digression, but a well-thought-out rhetorical argument intended to persuade the Corinthians to confront their celebrations with the nature of the Lord's Supper. Only the Eucharist combined with an approach open to the needs of brothers and sisters becomes an authentic proclamation of the Lord's death and an anticipation of his second coming (1 Cor 11–26). The eschatological opening of the Lord's Supper comes to vogue in the last part of Paul's argument, 1 Cor 11:27–34, where the apostle recommends that believers examine themselves and respect the body of Christ, both the one that they receive on the Eucharistic table and those who are their brothers and sisters. In this way, they can avoid the condemnation that will befall this world (1 Cor 11:29, 31–32). The article concludes with the Pauline Decalogue on how to celebrate the Eucharist so that it may truly be the Lord's Supper.

Keywords: 1 Cor 11:17–34, Eucharist, agape, Corinth, Lord's Supper